

TEMAT MIESIĄCA

Matura nie może decydować o wszystkim. Najważniejszy jest głód wiedzy.

str. 3

PLATFORMA DOBRYCH PRAKTYK

Proste formy, elastyczne procedury. Nowe sposoby współpracy z aktywnymi mieszkańcami.

str. 7

Wymiana kopciuchów i termomodernizacja ok. 400 budynków. Program STOP SMOG w 17 gminach.

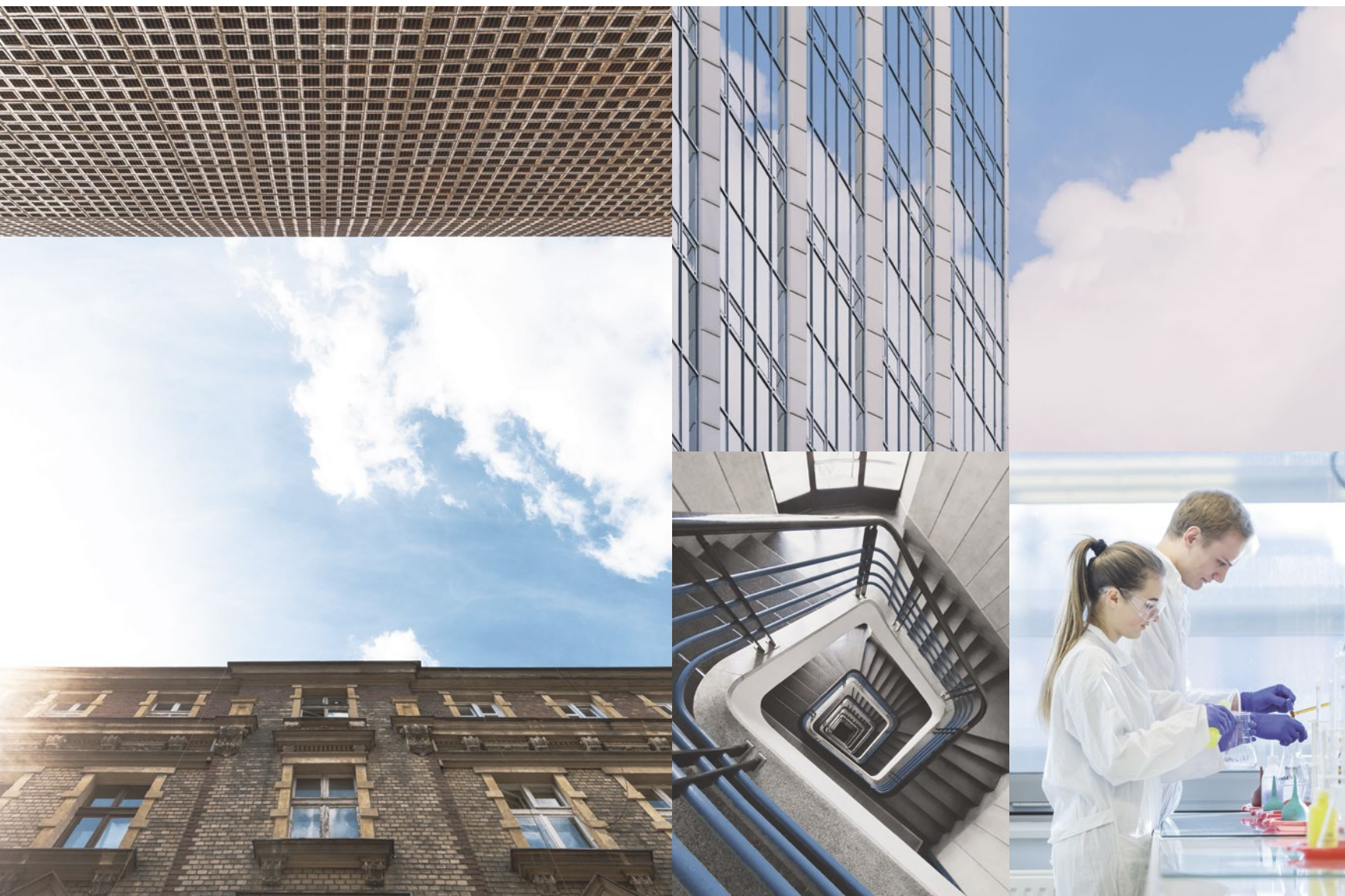
str. 8

W METROPOLII

MAGAZYN INFORMACYJNY GÓRNOŚLĄSKO-ZAGŁĘBIOWSKIEJ METROPOLII

NR 7 PAŹDZIERNIK/LISTOPAD 2021

ISSN 2719-6224





Fot. Aleksander Małachowski, Hashtagalek

INFOGZM: METROPOLIA OCZAMI MIESZKAŃCÓW

dobrze zintegrowana konkurencyjna i rozwinięta gospodarczo
inkluzywna i otwarta o pozytywnym wizerunku
jako miejsce dobrej pracy dobrze skomunikowana
kultura i czas wolny bezpieczna
młodzież i młodzi dobrze zaplanowana
uczelnie i edukacja zjednoczona
innowacyjna i nowoczesna

zielona, czysta
przyjazna mieszkańcom

W poprzednim numerze magazynu prosili-śmy Państwa o wypełnienie ankiety dotyczącej przyszłości Metropolii – dziękujemy serdecznie wszystkim osobom, które wypełniając ankietę przekazały swoją opinię na temat funkcjonowania oraz rozwoju Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Przedstawiamy pierwsze wnioski z pozyskanych formularzy, dotyczące potrzeb, oczekiwań oraz wyzwań rozwojowych GZM.

Ankieta składała się z pytań zamkniętych, związanych z oceną warunków życia, wyzwaniami i zaletami GZM, pytań otwartych, poświęconych wizji rozwoju oraz propozycji działań. Ponadto w ankiecie prosiliśmy o wskazanie miejsca zamieszkania oraz gmin, w których respondenci najczęściej przebywają.

W badaniu wzięło udział 1318 osób, ze wszystkich grup wiekowych, w których największy odsetek stanowiły osoby w wieku 26–35 oraz 36–44 lata. Najwięcej ankiet spłynęło od mieszkańców Katowic, Dąbrowy Górniczej, Tychów oraz Sosnowca.

Katowice z kolei były najczęściej wskazywane jako miejsce, w którym respondenci regularnie przebywają i znają z codziennego doświadczenia. W dalszej kolejności znalazły się: Chorzów, Gliwice i Sosnowiec.

W pytaniu dotyczącym oceny warunków życia w GZM, wypełniający ankietę najczęściej udzielali odpowiedzi pozytywnej, oceniając jakość życia w Metropolii na poziomie dobrym lub średnim. Najniżej jakość życia w GZM oceniono w odniesieniu do **stanu środowiska naturalnego** – w tej kategorii udzielono najwięcej odpowiedzi negatywnych. Kolejne kategorie o dużym udziale

niskich ocen, to **warunki mieszkaniowe i sytuacja na rynku nieruchomości** oraz **zagospodarowanie przestrzeni publicznych**. Dla części mieszkańców, problem stanowi **bezpieczeństwo publiczne** oraz **dostępność transportu publicznego**, a także **stan i jakość dróg**.

Najważniejszymi wyzwaniami, wskazywanymi przez mieszkańców, stojącymi przed GZM do 2027 roku są przede wszystkim zagadnienia związane ze zrównoważonym rozwojem, a zwłaszcza ze środowiskiem. Odpowiedź: „**ziemia, powietrze, woda – prowadzenie działań ukierunkowanych na poprawę jakości środowiska**”, została wskazana przez niemal dwie trzecie osób wypełniających ankietę. Kolejne trzy odpowiedzi dotyczyły kwestii transportowych oraz gospodarczych: było to **zwiększenie dostępności przyjaznego środowisku transportu zbiorowego (w szczególności szynowego)**, **transformacja przemysłowa (górnictwo)** oraz **tworzenie szerokiej oferty transportu zapobiegającej wykluczeniu komunikacyjnemu**.

Największymi zaletami Metropolii, w ocenie mieszkańców, okazała się **wyjątkowa w skali kraju struktura miejska**, na którą składa się wiele, blisko siebie położonych gmin, o zróżnicowanym charakterze przestrzennym i urbanistycznym. Mieszkańcy często wskazywali również na **wysoki potencjał zasobów ludzkich** oraz **gęstą i równomiernie rozłożoną sieć dróg**. Na uwagę zasługuje relatywnie częste uznanie dla bogatych zasobów przyrodniczych i leśnych, a także atrakcyjność rynku pracy.

W pytaniu dotyczącym wizji GZM w 2035 roku mieszkańcy wskazywali, że Metropolia powinna rozwijać się zgodnie z ideą zrównoważonego

rozwoju – powinna być zielona i mniej zanieczyszczona, przyjazna mieszkańcom, charakteryzująca się dobrą jakością życia, dobrze skomunikowana (z naciskiem na częste i wygodne połączenia komunikacją publiczną), a także innowacyjna i nowoczesna, konkurencyjna na poziomie krajowym i międzynarodowym, obywatelska i otwarta.

Kluczowe działania, rekomendowane przez mieszkańców, wspierające rozwój Metropolii, dotyczyły przede wszystkim **rozwój transportu publicznego i zbiorowego, ochrony i tworzenia nowych terenów zielonych, poprawy jakości standardów planowania i zagospodarowania przestrzennego** oraz ograniczenia niskiej emisji i zanieczyszczeń z przemysłu i transportu.

Pełny raport, z podsumowaniem zebranych w badaniu odpowiedzi, opublikowany zostanie na stronie **strategia.metropoliagzm.pl**. Dziękujemy raz jeszcze za wzięcie udziału w badaniu i zachęcamy do dalszego włączania się w prace nad Strategią Rozwoju GZM.



Joanna Mękal



Martyna Puc

Departament Strategii i Polityki
Przestrzennej

UNIwersYTET PUBLICZNY NIE MOŻE BYĆ TYLKO UCZELNIĄ ELITARNĄ

Uniwersytet zawsze czerpał siłę z umiejętnego łączenia tradycji i nowoczesności. Dziś stoi przed koniecznością dostosowania nowych metod nauczania do współczesnego poziomu techniki i powszechności multimediów.



O SENSIE STUDIOWANIA, NOWYM STATUSIE WIEDZY, WPŁYWIE NAUKI NA NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – W ROZMOWIE Z JM REKTOREM UNIwersYTETU ŚLĄSKIEGO, PROF. DR. HAB. RYSZARDEM KOZIÓŁKIEM.

Co jest dziś najważniejsze dla studentów przy wyborze studiów? Kierunek studiów, prestiż uczelni, a może miejsce, w którym się studiuje, czy rozrywka i możliwość ciekawego spędzania wolnego czasu?

[RK] Wszystkie te rzeczy. Myślę, że ważne jest to, aby poczuć pożytek i sens studiowania, aby mieć poczucie, że studia, które się wybrało są przepustką do lepszego życia. Lepšie życie można oczywiście zdefiniować na różne sposoby – jako możliwość uzyskania lepszej oferty pracy, jako realizację swoich pasji, życia w zgodzie ze sobą i ze swoimi zainteresowaniami. Wreszcie można sobie wyobrazić, że ktoś chce mieć jedno i drugie, aby studia i praca były interesujące, prestiżowe i jednocześnie przynosiły pieniądze. Wtedy wybiera z ogromnej oferty, jaka dzisiaj jest na rynku akademickim, takie studia, o których wie, że ich ukończenie daje perspektywę dobrych zarobków i odpowiada temu, co młodego człowieka interesuje. Ale jest jeszcze inny aspekt, bardziej szeroki. Przekonanie, że studia rozwijają osobowość, że funkcjonowanie w tym specyficznym środowisku – w gronie koleżanek i kolegów, kadry naukowej, w przestrzeni kampusu, w centrum życia akademickiego – wzbogaca samo przez się, już nie tylko ze względu na wybrany kierunek studiów.

Kluczowe z mojego punktu widzenia jest to, czego spodziewa się sam student, jeśli chodzi o zmianę jakości jego przyszłego życia, właśnie dzięki ukończeniu studiów.

Jak zmienił się student na przestrzeni ostatnich lat? Jakich studentów szuka Uniwersytet Śląski? Bardziej stawia na ilość czy na jakość?

[RK] Każda szanująca się uczelnia musi stawać na jakość kandydatów, oczywiście absoluwentów także – bo oni potem świadczą o tym, jak kształcimy. Jednak uniwersytet publiczny nie może być tylko uczelnią elitarną. Łatwo sobie wyobrazić uczelnię, która będzie dążyła do przyjęcia przede wszystkim laureatów olimpiad i maturzystów z najlepszymi wynikami. To jest proste. Mnie się wydaje, że Uczelnie publiczne powinny być maksymalnie otwarte na tych kandydatów, którzy bardzo chcą włożyć w studiowanie jak najwięcej pracy, stale się rozwijać, uparcie dążyć do zdobywania nowych umiejętności i poszerzania swojej wiedzy. Możliwe, że wybrali gorsze licea, albo nie mieli po prostu szansy dostania się do najlepszych liceów w mieście, albo nie są na tyle zamożni, żeby korzystać z korepetycji, które są często wsparciem przy aplikowaniu na studia szczególnie obłożone, jak np. prawo czy medycyna, ale zarazem mają bardzo silną motywację do pracy i rozwoju, nie traktują studiów wyłącznie jako przechadzki po uczelni, po to, by dostać papier nazwany dyplomem, tylko rzeczywiście chcą pracować i chcą się uczyć. Dla takich kandydatów uczelnie powinny być otwarte. Szczegrze mówiąc my szukamy takich studentów, takich kandydatów. Jak to zrobić? Na Uniwersytecie Śląskim wymyślili już prawie 20 lat temu takie studia – w tej chwili nazywają się one Kolegium

Metropolia^{GZM}

Więcej na www.metropoliagzm.pl

Wydawca
Urząd Metropolitalny
Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii
ul. Barbary 21A, 40-053 Katowice
e-mail: redakcja@metropoliagzm.pl
tel. 32 718 07 64

Redaktor naczelna
Martyna Starc-Jażdżyk

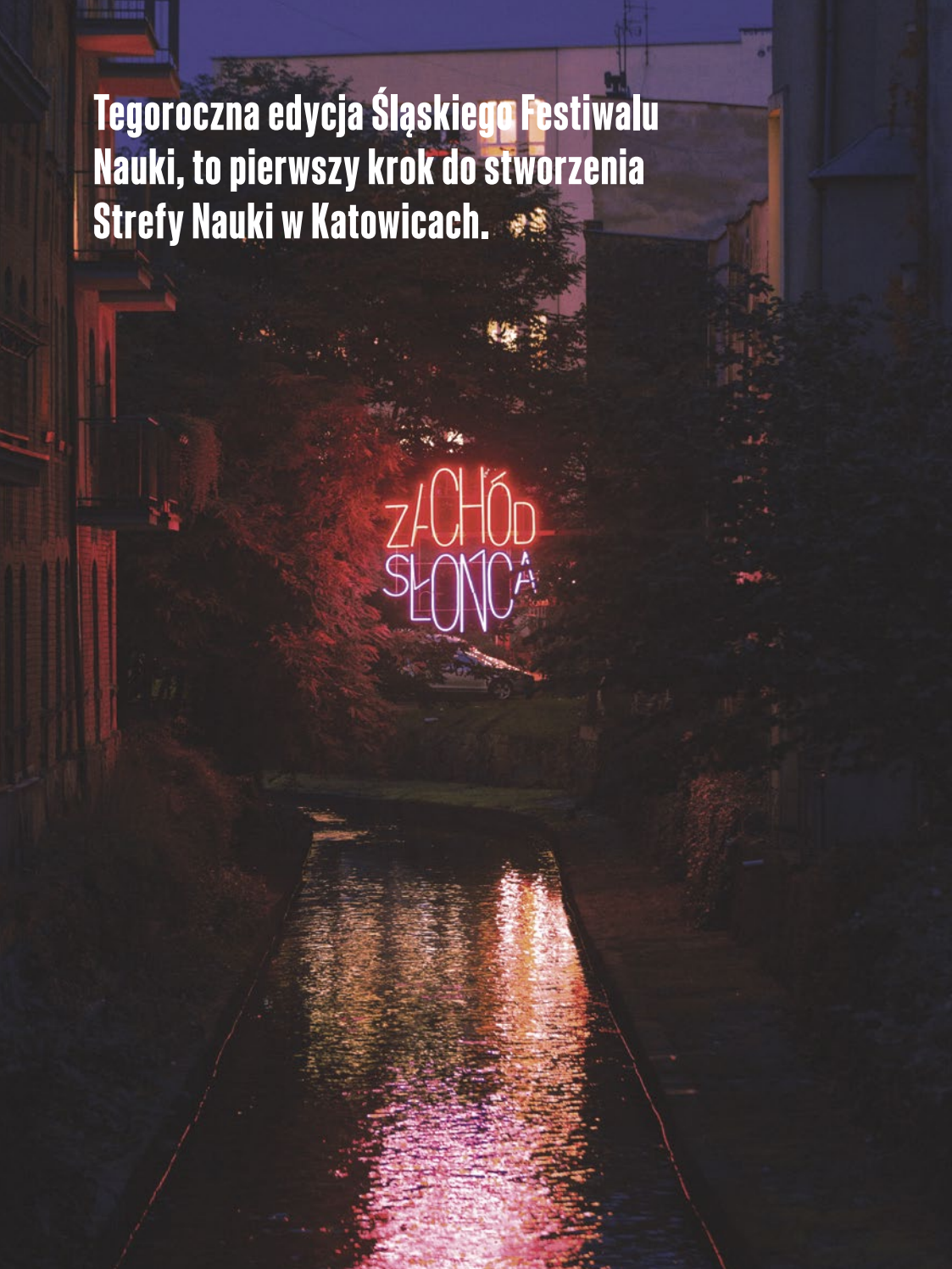
Korekta
Urszula Żbikowska

Produkcja
Jakub Swat

Opracowanie graficzne i skład
Parastudio

Okładka
Fot. Aleksander Małachowski,
Hashtagalek, Radosław Kaźmierczak

Tegoroczna edycja Śląskiego Festiwalu Nauki, to pierwszy krok do stworzenia Strefy Nauki w Katowicach.



Dzięki organizatorom festiwalu, bulwary Rawy zamieniły się na dwa dni w ogólnodostępną scenę dla nauki.
Fot. Aleksander Małachowski, Hashtagalek

Indywidualnych Studiów Międzyobszarowych – i tam, prócz wyników z egzaminów maturalnych, które nie są dla nas najistotniejsze, odbywa się bardzo niekonwencjonalna rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem. Chcemy się dowiedzieć, czy ten, kto do nas przychodzi ma naprawdę wolę uczenia się i chce naprawdę się rozwijać. I jeśli go przyjmujemy, a przyjmujemy mniej więcej 30 studentów rocznie, to dajemy mu do studiowania cały Uniwersytet, nie tylko pojedynczy kierunek. Program tego kierunku może uzupełnić o dowolne przedmioty, które są w Uniwersytecie.

...a więc kim jest dla Pana idealny kandydat?

[RK] Mój idealny kandydat, to ktoś głodny wiedzy; ktoś, kto chciałby wykorzystać maksymalnie ten ogromny potencjał, jaki tkwi w różnorodności dyscyplin i kierunków prowadzonych w uniwersytecie. **Głodny wiedzy, zmotywowany,**

**komu bardzo się chce, kto potrafi skompenso-
wać ewentualne braki w wykształceniu liceal-
nym czy zniwelować potknięcie na egzaminie
maturalnym.** Egzamin maturalny nie powinien decydować o wszystkim.

Powracając do pierwszej części pytania. W Pani pytaniu „Jak zmienił się student na przestrzeni ostatnich lat” tkwi bardzo konkretny problem. Jakiego studenta dostaniemy po covidzie, a raczej po edukacji zdalnej? Na to pytanie będzie można odpowiedzieć za kilka miesięcy, a może nawet po tym roku akademickim, który mam nadzieję, przebiegnie w sposób rzeczywisty. Chociaż z ostrożnością. My do końca nie wiemy, jak na postawy i kompetencje studentów wpłynęło półtora roku uczenia się w sposób zdalny. A to na pewno zmieniło i poziom ich wykształcenia i te kompetencje, które nadawała tradycyjna nauka w szkole średniej.



Śląski Festiwal Nauki Katowice to jedna z największych popularnonaukowych imprez w Polsce i Europie.
Fot. Radosław Kaźmierczak

Zapomnijmy na moment o epidemii. Co się zmieniło generalnie? Zmieniła się podstawowa rzecz, która zmieniła wszystko. Zmienił się status wiedzy. Ta wiedza dzisiaj nie jest już tylko w bibliotece uniwersyteckiej czy w głowie profesorów. Ona dzisiaj jest dostępna dla każdego, kto ma smartfon w ręce. Dzięki technologii wiedza uległa rozproszeniu i swoistej demokratyzacji.

W związku z tym uniwersytet musi na nowo przemyśleć, do czego jest potrzebny temu studentowi, który w każdej chwili może sprawdzić w komputerze dowolną informację i nie tylko informację, ale nawet sposób jej zdobywania i wykorzystania. W uproszczeniu mógłbym powiedzieć tak: przychodzi student, który zmusza uniwersytet do tego, aby zajmował się ucząc studentów, tym, czego nie można znaleźć w Wikipedii.

Czym wyróżniają się uczelnie zlokalizowane na terenie GZM na tle innych w kraju?

[RK] Wszystkie uczelnie szukają swojej unikalności, swojej odrębności. Ściganie się na miejsce w rankingach niczego nie załatwia. To jest oczywiście ambicją każdej uczelni, żeby być w dowolnym rankingu możliwie wysoko, ale zadania uczelni są poważniejsze. Unikalność wynika po pierwsze ze specyfiki uczelni, z ich typu, a zatem w naturalny sposób politechnika odróżnia się od uniwersytetu, a akademia sztuk pięknych od uniwersytetu medycznego, ze względu na obszary dyscyplin, którymi się zajmują. Pod tym względem uniwersytet daje najszerszą ofertę, bo ambicją uniwersytetu jest zgromadzić pod swoim dachem wszystkie dyscypliny naukowe, jakie są uprawiane na świecie. Po drugie unikalność wynika również ze specyfiki regionów, w których uczelnie są umieszczone. I pod tym względem Śląsk i GZM dają kapitalne możliwości. Zarówno jeśli chodzi o miejsca pracy, które są bogate, różnorodne i właściwie absolwent każdych studiów znajdzie

zatrudnienie. Po drugie, ze względu, że jest to świetna przestrzeń badawcza i aplikacyjna. Ilość firm, podmiotów biznesowych, gwarantuje uczelniom to, że wypracowana przez nich wiedza może znaleźć praktyczne zastosowania.

Wreszcie partnerami uczelni są takie jednostki, jak choćby Metropolia, z którymi współpraca przynosi ciekawe efekty, z których mogą korzystać studenci, uczniowie, mieszkańcy. Dobrym przykładem jest Fundusz Wspierania Nauki – dzięki środkom GZM, możemy zapraszać wybitnych naukowców, Śląski Festiwal Nauki, który jest jedną z największych imprez popularnonaukowych w Polsce i Europie, wreszcie wspólne starania o transformację miast, tak aby uczelnie odgrywały w nich coraz większą rolę i wpływały na kształt tej przestrzeni. Wyjątkowość Śląska jest także wyjątkowością jego uczelni.

5. Śląski Festiwal Nauki odbył się po raz pierwszy w plenerze. Przestrzeń miejska, wzdłuż katowickich bulwarów Rawy, stała się ogólnodostępną sceną dla nauki. Jakie pytania postawiła przed publicznością idea tegorocznego festiwalu?

[RK] To, z czym mamy współcześnie największy problem, i globalnie i lokalnie, to jak pomyśleć – wyobrazić sobie szczęśliwą przyszłość. Raczej dominuje takie przekonanie, że przyszłość będzie gorsza niż to, co mamy w tej chwili, zarówno jeśli chodzi o kwestie polityczne, klimatyczne, jak i problemy uchodźców, czy nierówności społeczne. Generalne pytanie, które postawiliśmy sobie i festiwalowej publiczności, to takie, czy to właśnie nauka może dać nam szczęśliwą przyszłość? Przyszłość lepszą od teraźniejszości, która byłaby jakimś rodzajem postępu – nie tyle wyłącznie technologicznym – ale sprzyjającym ulepszaniu naszego osobistego życia – jego bezpieczeństwa, komfortu, zdrowia, długowieczności. Chcielibyśmy pobudzić refleksję optymistyczną na temat nauki, jako najważniejszego instrumentu do naprawiania świata. I zdajemy sobie sprawę, że to również nauka, czy też raczej jej efekty, przyczyniły się do zmian ekologicznych i klimatycznych, chociażby poprzez spalanie paliw kopalnianych. Nieprzypadkowo to właśnie Rawa była miejscem organizacji Festiwalu, ponieważ sama w sobie jest wyzwaniem dla nauki. Kiedyś była rzeką, teraz jest ciekim wodnym, zasilanym głównie tym, co spływa z miast, a więc to, co zrobiliśmy ze środowiskiem, za sprawą przemysłu i nauki stosowanej, dzisiaj wymaga naprawy. I tej naprawy możemy dokonać również za sprawą nauki. Możemy dokonać rewitalizacji obecnego stanu Rawy w rzekę z pięknymi bulwarami, bowiem w **idei promowania nauki w tym miejscu kryje się sformułowanie podstawowego zadania, jakie nauka ma na Śląsku: polepszenia życia mieszkańców i stanu środowiska.**

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała **Martyna Starc-Jażdżyk**

GAUDEAMUS!

OKIEM EKSPERTÓW

Felieton Marcina Barona

Radujmy się więc! – to zawołanie wybrzmiało w ostatnich dniach w murach wszystkich uczelni w Metropolii. I tego się trzymajmy. Wszak jesteśmy jednym z najważniejszych ośrodków akademickich w Polsce. Nawet jeśli w powszechnym kojarzeniu większość Polaków w pierwszej kolejności wskaże inne miasta, jako uniwersyteckie.

A czy jest się z czego cieszyć? No oczywiście – wracamy przecież (po części) do sal dydaktycznych. Młodzi ludzie i my, trochę od nich starsi nauczyciele, stajemy ze sobą twarzą w twarz. Najczęściej bardzo mocno spragnieni kontaktu, dyskusji, wymiany myśli, podczas których ważne są nie tylko słowa, ale i język ciała czy atmosfera grupy. Mam nadzieję, że doświadczanie tego, co od zawsze stanowiło sedno każdej szkoły będzie dla nas wszystkich wiatrem w skrzydła.

Ale też nie przesadzajmy z zachłystywaniem się tą sytuacją. Metody kształcenia ewoluują, a – jak bardzo by tu nie bronić klasycznej formacji uniwersyteckiej – potrzeby rynku też się zmieniają. Być może pandemia tylko przyspieszyła to, czego świadkami mieliśmy się i tak nieuchronnie stać? Chcę świadomie pominąć (pozornie) prostą hybrydyzację zajęć. To tylko ucieleśnienie tego, co moje pokolenie w czasach szkolnych знаło z podręcznikowych historii o australijskich szkołach, wspomaganych łącznością radiową i telewizyjną; a czego nawet co nieco dotknęło, w postaci porannego pasma telewizyjnego dla uczniów.

Wolę postawić tu pytanie o to, na jakie zmiany jesteśmy gotowi mentalnie i organizacyjnie? Wydaje mi się nieuchronnym to, że na licznych kierunkach, już za niedługo, uzyskiwanie licencjatu czy magisterium będzie pochodną sumy niezależnych kursów – być może realizowanych w różnych miejscach na świecie, w tym w trybie w pełni zdalnym. Musimy też, przynajmniej w naukach społecznych, zaakceptować zgoła inną rolę nauczyciela. Nie jesteśmy potrzebni do tego, by podawać wiedzę z móżdżem zdobytą w studiach literaturowych. Wszak ona szybko się zmienia, a od każdego z współczesnych globalnych autorytetów (w wielu dziedzinach) dzieli nas wyłącznie kilka kliknięć. Co by nie mówić – blogosfera, YouTube czy inicjatywy takie jak

TEDx stały się pełnoprawnymi uczestnikami systemu edukacji. Ale też łatwymi do penetracji przez „fałszywych proroków”, publikujących oszustwa lub wątpliwej jakości przemyslenia, nie mające podstaw w wiedzy dziedzinowej i badaniach naukowych.

Co za tym idzie, zapomnijmy już o utrwalanych przez rodzinne legendy historiach życia studenckiego. O wybranej grupie społecznej, która w akademikach (w oparach tego lub czegoś innego) i w uczelnianych audytoriach dojrzewała do życia zawodowego pewnej rangi. Postawmy na Metropolię dla młodych. A w niej dbajmy o równowagę nauki, życia prywatnego i zdobywania pierwszych szlifów profesjonalnych. Nie bójmy się odsunięcia katedry pod ścianę i wszelakiego wyjścia poza kanon. Uczmy się wszyscy nawigowania w gąszczu informacji, odsiewania sfery *fake* od tego, co – nawet jeśli nie jest zgodne z naszym poglądem – inspiruje do myślenia i debaty. Uczmy się wszyscy przez cały czas. Dopuszczajmy do głosu praktyków i nie bójmy się zmieniających się wzorców zachowań, w tym komunikowania się. Po prostu kształtujemy je tak, by można było w nich znaleźć i sedno i szysk. Uczmy się siebie i od siebie. Dobrego nowego roku akademickiego!



Marcin Baron

Autor pracuje w Katedrze Badań Strategicznych i Regionalnych Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Specjalizuje się w tematyce powiązań innowacyjności z terytorium. Prowadzi prace nad strategiami i programami rozwoju gospodarczego dużych miast oraz regionów. Koordynuje prace uczelnianego zespołu ekspertów, publikującego miesięczne raporty monitoringowe o stanie gospodarki regionalnej podczas pandemii.

#studiummetropolii

8

uczelni
państwowych

prawie 200

kierunków
studiów

16

uczelni
niepublicznych

89 tys.

studentów

25 tys.

absolwentów
rocznie

UCZELNIE PAŃSTWOWE: Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Ekonomiczny, Politechnika Śląska, Śląski Uniwersytet Medyczny, Akademia Muzyczna, Akademia Sztuk Pięknych, Akademia Wychowania Fizycznego, Akademia Sztuk Teatralnych im. St. Wyspiańskiego w Krakowie, Wydział Teatru Tańca w Bytomiu.

UCZELNIE PRYWATNE: Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu, Wydział zamiejscowy w Chorzowie; Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. W. Korfańskiego w Katowicach; Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu; Górnośląska Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości im. K. Goduli w Chorzowie; Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej; Wyższa Szkoła Nauk Stosowanych w Rudzie Śląskiej; Śląska Wyższa Szkoła Medyczna w Katowicach; Wyższa Szkoła Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach (WSZOP); Wyższa Szkoła Techniczna w Katowicach; SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie, Wydział Zamiejscowy w Katowicach; Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa Publicznego i Indywidualnego APE-IRON w Krakowie, Wydział Zamiejscowy w Katowicach; Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu, Wydział Studiów Społecznych w Gliwicach; Wyższa Szkoła Medyczna w Sosnowcu; Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. J. Korczaka w Warszawie, Wydział Nauk Społeczno-Pedagogicznych w Katowicach; Wyższa Szkoła Planowania Strategicznego w Dąbrowie Górniczej; Wyższa Szkoła Technologii Informatycznych w Katowicach.

Czy wiesz, że:

Najstarszą uczelnią publiczną jest założony w 1936 roku Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach (dawniej Akademia Ekonomiczna). Najmłodsza zaś Akademia Sztuk Pięknych, utworzona w roku 2001. Jeśli zaś chodzi o uczelnie niepubliczne, to pierwsza była Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. W. Korfańskiego w Katowicach (1994 r.), status najmłodszej zaś przypada utworzonej w 2008 roku Śląskiej Wyższej Szkole Medycznej w Katowicach.

PROGRAM „METROPOLIA NAUKI”

Uczelnie wyższe budują renomę metropolitalnego obszaru, są istotnym elementem miastotwórczym i kulturotwórczym, wpływają na rozwój innowacji i kształtowanie pozytywnego wizerunku. Miasta z silnymi ośrodkami akademickimi mają konkurencyjną przewagę nad innymi. Dlatego GZM stara się wspierać ich rozwój naukowy i badawczy, wzmacniać pozycję uczelni działających na jej terenie i zachęcać uczniów i studentów do związania swojej przyszłości zawodowej z jej miastami i gminami. **„Metropolia Nauki”** to pakiet narzędzi – finansowych i organizacyjnych, wspierających uczelnie w podnoszeniu poziomu oferty edukacyjnej oraz rozwoju potencjału naukowego i badawczego. Elementami programu są m.in. **Fundusz Wspierania Nauki oraz konkurs na prace licencjackie, inżynierskie i magisterskie studentów uczelni z obszaru GZM, które będą poruszać zagadnienia związane z rozwojem miast i obszarów metropolitalnych.** Do pierwszej edycji konkursu zaproszeni zostaną autorzy prac dyplomowych, które powstawały od roku akademickiego 2018/2019, czyli zbiegły się w czasie z rozpoczęciem działalności przez GZM. W następnych latach mogą być zgłaszane prace obronione w minionym roku.

Szczegóły:
metropoliagzm.pl

PROSTE FORMY, ELASTYCZNE PROCEDURY. NOWE SPOSOBY WSPÓŁPRACY Z AKTYWNYMI MIESZKAŃCAMI



Fot. Wojciech Mateusiak

PLATFORMA DOBRYCH PRAKTYK

JAK BUDOWAĆ EFEKTYWNĄ WSPÓŁPRACĘ FINANSOWĄ SAMORZĄDU Z MIESZKAŃCAMI I ORGANIZACJAMI POZARZĄDOWYMI

Jak pokazały badania samorządów, przeprowadzone w ramach projektu Centrum Analiz i Modeli Społecznych, obecny system dotacji dla podmiotów lokalnych, oparty o procedury z ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, jest przeregulowany – skomplikowany, nadmiernie rozbudowany, rodzący dużo problemów formalnych, zarówno na etapie składania, jak i rozliczania ofert. Konieczne jest zatem znalezienie nowych, prostych form współpracy finansowej, które mogą ułatwić działalność społeczną i kooperację naszych miast i gmin z organizacjami pozarządowymi i mieszkańcami.

JAK NIE DOTACJE, TO CO? W POSZUKIWANIU NOWYCH ROZWIĄZAŃ

MODEL MIKROZAKUPÓW LOKALNYCH

Mikrozakupy usług lokalnych to inny sposób realizacji zadań, które dotychczas były prowadzone w drodze konkursów ofert na dotację. **Model dotyczy tych zadań, których wartość jednostkowa nie przekracza 5.000 – 10.000 zł,** a jego istotą jest „wyprowadzenie” środków spod rygoru ustawy o pożytku publicznym i zaprojektowanie ich jako usługi. Różnica pomiędzy realizacją tego modelu a typowym zapytaniem ofertowym polega po pierwsze na tym, że

samorząd podaje, jakimi środkami dysponuje oraz jakiej wartości usługi chce otrzymać. Po drugie określone są kryteria merytoryczne, które stanowią podstawę pod wyłonienie wykonawcy, np. opis koncepcji merytorycznej, doświadczenie realizatora. Mikrozakupy opierają rozliczenie na wykonaniu usługi, a płatność następuje na podstawie faktury. Żeby zapewnić dostępność tej formy, autorzy modelu proponują wprowadzenie zaliczek, które pozwolą na wzór dotacji sfinansować koszty.

MIKROGRANTY

Programy mikrograntowe są formą realizacji mikrouslug lokalnych. Obecnie narzędzie rozwijane jest przez Centrum OPUS. Różnica polega na tym, że samorząd, zamiast samemu organizować poszczególne zapytania ofertowe, zakupuje usługę organizacji lokalnego programu mikrograntów. Przedmiotem usługi jest wyłonienie operatora, z którym gmina kontraktuje usługę obejmującą 3 elementy: wsparcie dla lokalnych podmiotów w zakresie przygotowania ofert; organizację procesu wyboru ofert, podpisania umów, przekazania środków; wreszcie monitoring i rozliczenia projektów lokalnych.

FUNDUSZ SĄSIEDZKI – wsparcie aktywności mieszkańców, którzy nie działają w formie organizacji pozarządowej

Powstał z myślą o dofinansowaniu inicjatyw sąsiedzkich. Są to środki do 1000 zł na przedsięwzięcia typu: nasadzenia zieleni, aranżacja małej infrastruktury, wspólne działania w przestrzeni sąsiedzkiej. Mechanizm powstał w odpowiedzi

na mało przyjazną procedurę innego narzędzia, czyli „inicjatywy lokalnej”. **Istotą jest wspólne działanie minimum 2 mieszkańców, którzy dla swojego pomysłu szukają poparcia lokalnego.** Projekty są prezentowane sąsiadom, co jest ważnym elementem uzyskania opinii o trafności działania. Drugi kluczowy element modelu funduszu sąsiedzkiego to losowanie. Autorzy modelu przyjęli, że jeśli projekt spełnia kryteria formalne, to o wyborze danego projektu decyduje los. Losowanie jest obiektywnym sposobem wyłonienia przedsięwzięcia, ponieważ projekty nie są poddawane ocenie celowej (np. czy większą wartość ma nasadzenie zieleni czy piknik sąsiedzki).

INKUBATOR DZIAŁALNOŚCI SPOŁECZNEJ – zapewnia osobowość prawną i wsparcie dla grup nieformalnych

Inkubator to platforma zapewniająca wsparcie dla tych, którzy chcą realizować przedsięwzięcia społeczne. Ideą jest zapewnienie obsługi formalnej dla projektów grup nieformalnych, przy składaniu i realizacji wniosków o dotację, darowizny oraz dla aktywnych mieszkańców, chcących działać bez przygotowania do prowadzenia własnej organizacji. Utworzenie Inkubatora na terenie gminy to przede wszystkim stworzenie innowacyjnych warunków do rozwoju aktywności lokalnej mieszkańców oraz finansowania ich działalności. Więcej informacji na stronie: **inkubatorps.pl**

Wszystkie prezentowane rozwiązania oparte są o obecnie obowiązujące przepisy i mają na celu szukanie prostej drogi do współpracy finansowej. Szczegóły na stronie: **opus.org.pl**

W przypadku NGO'sów już realizujących zadania publiczne, często szukamy wspólnie rozwiązań na zgłaszane problemy, omawiamy propozycje nowych projektów. Inspiracji na nowe pomysły realizacji zadań i przyjętych rozwiązań szukamy też w innych samorządach. Spotkania organizowane przez Metropolię w ramach projektu Budowa Platformy Dobrych Praktyk są doskonałą okazją, by dzielić się doświadczeniami pomiędzy gminami i pogłębiać współpracę.



Agnieszka Lis
Pełnomocnik Prezydenta ds.
Organizacji Pozarządowych,
Urząd Miasta Katowice

W ramach projektu Budowa Platformy Dobrych Praktyk odbyło się spotkanie z przedstawicielami samorządów odpowiedzialnych za współpracę z organizacjami pozarządowymi. Wydarzenie zorganizowane zostało we współpracy z Centrum OPUS i Uniwersytetem Łódzkim w ramach projektu Centrum Analiz i Modeli Społecznych, finansowanego w ramach Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018–2030.



Łukasz Waszak

Prezes Centrum OPUS, prawnik, specjalista ds. współpracy międzysektorowej, kontraktacji usług publicznych, od 20 lat związany z sektorem pozarządowym, ekspert w zespołach roboczych ds. współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi, członek zespołu przy Kancelarii Premiera Rady Ministrów ds. zmiany ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

RZĄDOWY PROGRAM

STOP SMOG

WSZYSCY CHCEMY ODDYCHAĆ CZYSTYM POWIETRZEM

Niestety, jakość powietrza, w szczególności na południu Polski, pozostawia wiele do życzenia. Główną przyczyną złego stanu jakości powietrza jest niska emisja, pochodząca ze spalania paliw stałych w indywidualnych urządzeniach grzewczych, mówiąc wprost – ogrzewanie naszych domów węglem, zawilgoconym drewnem, a co gorsza odpadami. Jak sobie poradzić z tym problemem? Najprostszym sposobem, aczkolwiek kosztownym, jest zmiana sposobu ogrzewania budynków. Wiąże się to często również z koniecznością termomodernizacji, tak aby nowe źródło ogrzewania było wydolne, efektywne energetycznie i nie spowodowało znaczącego wzrostu kosztów. Wymiana źródła ogrzewania i termomodernizacja budynku mieszkalnego to duża inwestycja z punktu widzenia właściciela budynku jednorodzinnego.

PROGRAM DLA GMIN I ICH MIESZKAŃCÓW

Gminy wspierają mieszkańców w tej transformacji energetycznej, korzystając z własnego budżetu, ale również z różnych funduszy, np. z rządowego Programu Czyste Powietrze, w którym większość gmin metropolitalnych ma swoje punkty kontaktowe dla mieszkańców. Istnieje jednak grupa właścicieli nieruchomości, którzy ze względu na niskie dochody i stosunkowo niewielkie majątek nie są w stanie spełnić wymogów różnych programów. Do tego dochodzi problem z wyłożeniem własnych środków finansowych i braku możliwości uzyskania kredytu na sfinansowanie inwestycji. Te gospodarstwa domowe to często znaczące źródło zanieczyszczenia powietrza

LIKWIDACJA WYSOKOEMISYJNYCH ŹRÓDEŁ CIEPŁA LUB WYMIANA NA NISKOEMISYJNE, TERMOMODERNIZACJA JEDNORODZINNYCH BUDYNKÓW MIESZKALNYCH, PODŁĄCZENIE DO SIECI CIEPŁOWNICZEJ LUB GAZOWEJ. TO PROPOZYCJE DLA MIESZKAŃCÓW GMIN, NA TERENIE KTÓRYCH OBOWIĄZUJE UCHWAŁA ANTYSMOGOWA. 17 GMIN Z GZM W PROGRAMIE WSPIERAJĄCYM NAJMNIEJ ZAMOŻNE GOSPODARSTWA DOMOWE W BUDYNKACH JEDNORODZINNYCH.

w naszych miejscowościach. Naprzeciw problemowi ubóstwa energetycznego wychodzi Fundusz Wspierania Remontów i Termomodernizacji, jako rządowy program STOP SMOG. Operatorem tego programu jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który udziela dofinansowania gminom w wysokości do 70% kosztów realizacji przedsięwzięcia.

Problem ubóstwa energetycznego to wielkie wyzwanie i zarażeniem zobowiązanie wszystkich instytucji mogących poprawić z jednej strony warunki życia uboższych mieszkańców, z drugiej – jakość powietrza, a więc zarówno strony rządowej, samorządowej, jak i Kościoła. Jestem po rozmowach z Arcybiskupem Wiktorem Skworem, który zadeklarował wsparcie komunikacyjne w dotarciu do osób będących potencjalnymi beneficjentami naszego wspólnego Programu.

Henryk Borczyk,
Wiceprzewodniczący GZM

KOTŁY WĘGLOWE ODCHODZĄ DO PRZESZŁOŚCI

Dzięki zmianie do ustawy o wspieraniu remontów i termomodernizacji, która obowiązuje od 1 stycznia b.r., wnioskodawcą w imieniu metropolitalnych gmin może być Górnośląsko-Zagłębiowska

Metropolia. W pierwszym podejściu do Programu przystępujemy z 17 metropolitalnymi gminami, tj. z: Będzinem, Bieruniem, Bobrownikami, Bytomiem, Dąbrową Górniczą, Gierałtovicami, Gliwicami, Katowicami, Knurówem, Mikołowem, Mysłowicami, Piekarami Śląskimi, Siewierzem, Sośnicowicami, Tarnowskimi Górami, Tychami, Zabrzem. Gminy te zgłosiły do termomodernizacji 425 budynków. Po podpisaniu wspólnej umowy, Metropolia złoży wniosek o dofinansowanie do NFOŚiGW, a następnie zawrze z Funduszem porozumienie. W pierwszym kwartale 2022 roku, wraz z gminami, przystąpimy do kampanii promującej Program oraz przyjmowania wniosków od właścicieli budynków jednorodzinnych, którzy spełniają kryteria majątkowe i dochodowe. Korzyścią dla zakwalifikowanych mieszkańców będzie całkowite przeprowadzenie inwestycji termomodernizacyjnej wraz z wymianą przestarzałego źródła ciepła przez firmę budowlaną, wybraną w drodze przetargu przez operatora Programu.

Ważnym kryterium Programu STOP SMOG w Metropolii będzie wpisanie się w Politykę Energetyczną Polski do roku 2040, która przewiduje całkowite odejście od spalania węgla w gospodarstwach domowych w miastach, do roku 2030. W związku z tym, w ramach Programu, nie będzie dotowana wymiana źródeł ciepła na kotły węglowe.



Blanka Romanowska

Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Środowiska Urzędu Metropolitalnego GZM

modelowych i skalowalnych rozwiązań, które poprawią jakość powietrza w szkolnych klasach.

Eksperci przyjrą się także temperaturze i wilgotności w pomieszczeniach, aby zobaczyć, czy nie da się zaoszczędzić wydatków na ogrzewanie przez bardziej ekonomiczne wietrzenie klas.

Projekt będzie realizowany w 10 chętnych placówkach, z możliwością rozszerzenia na kolejne 5 w drugim etapie. Dzięki modelowym rozwiązaniom możliwe będzie ich wdrożenie w kolejnych szkołach. Pierwsze badania planowane są na przełomie grudnia i stycznia 2021 r. Projekt realizowany z dotacji programu Aktywni Obywatele – Fundusz Krajowy, finansowanego z Funduszy EOG. **[BR]**

ZRÓWNOWAŻONA MOBILNOŚĆ – ZYSKAĆ PRZESTRZEŃ

EKSPERYMENT MIEJSKI



W POPRZEDNIM NUMERZE PISALIŚMY O ROZWIĄZANIACH, KTÓRE MOGĄ WPŁYWAĆ NA CZAS I WYGODĘ CODZIENNYCH PODRÓŻY. DZIŚ CHCEMY OPISAĆ KOMUNIKACYJNY EKSPERYMENT I POKAZAĆ, JAK MOŻNA MĄDRZE WSPÓŁDZIELIĆ MIEJSKĄ PRZESTRZEŃ I DBAĆ O ŚRODOWISKO. CHCEMY ZWRÓCIĆ UWAGĘ NA ROWER, JAKO ALTERNATYWNY SPOSÓB PRZEMIESZCZANIA SIĘ ORAZ NA MOŻLIWOŚĆ ZWIĘKSZENIA CODZIENNEGO UDZIAŁU ROWERYSTÓW W RUCHU ULICZNYM.

Rower odgrywa ważną rolę w budowanym przez Metropolię systemie zrównoważonej mobilności miejskiej. Wszystkie podejmowane w tym kontekście działania mają jeden cel: zachęcenie mieszkańców, by korzystali z niego podczas codziennych podróży, np. do pracy, szkoły, na zakupy.

Z okazji tegorocznego Tygodnia Zrównoważonego Transportu GZM zaproponowała „Projekt Dobra Mobilność”. Projekt miał charakter miejskiego eksperymentu, który zorganizowano wraz z miłośnikami jazdy na rowerze i Zarządem Transportu Metropolitalnego. Na trasie 15 kilometrów – z Bytomiem przez Chorzów do Katowic – przejechały dwa autobusy elektryczne, przewożąc 200 mieszkańców i 50 rowerzystów, spieszących na zorganizowany mini koncert. Po przeliczeniu okazało się, że ślad węglowy, pozostawiony przez autobusy, był o 93,64% mniejszy, niż gdyby tę prasę przejechało 250 kierowców w 250 samochodach. Miejsce potrzebne na zaparkowanie dwóch autobusów i 50 rowerów to 165 m². Jeśli chcielibyśmy zaparkować 250 samochodów, to potrzebowalibyśmy parkingu o powierzchni 3125 m². Te liczby to najlepsze argumenty dla wypróbowania alternatywnych dla samochodu środków transportu. Warto dziś pamiętać, że zaciągnęliśmy dług od przyszłych pokoleń w postaci klimatu – przekonują uczestnicy eksperymentu. Nie chodzi tu o to, aby od razu i wszędzie przesiedała się na rowery, ale by szczególnie na tych mniejszych, miejskich dystansach rozważać taką alternatywę.



Marcin Domański

zastępca dyrektora Departamentu Komunikacji i Transportu GZM, odpowiedzialny za zrównoważoną mobilność

OPENAIR – ZDROWE POWIETRZE W KLASIE

GÓRNOŚLĄSKO-ZAGŁĘBIOWSKA METROPOLIA WRAZ Z FUNDACJĄ NAPRAW SOBIE MIASTO, W TYM ROKU SZKOLNYM, BĘDZIE STARAĆ SIĘ POPRAWIĆ POWIETRZE W KLASACH SZKÓŁ NASZEJ AGLOMERACJI.

Projekt „OpenAir – zdrowe powietrze w klasie” jest jednym z pierwszych kompleksowych projektów poprawy jakości powietrza wewnątrz

pomieszczeń szkolnych, który zostanie przeprowadzony w naszym regionie. Jego pierwszym etapem będzie sprawdzenie stanu powietrza nie tylko wokół budynków, ale i w szkolnych klasach. Sprawdzeniu podlegać będą poziomy pyłów, powodujących smog, ale także poziom dwutlenku węgla, lotnych związków organicznych czy dwutlenku azotu i dwutlenku siarki.

Obecnie w Polsce brakuje kompleksowego programu badań jakości powietrza w szkolnych pomieszczeniach, diagnozujących przyczyny zanieczyszczeń oraz propozycji działań dla jego poprawy. Podczas realizacji projektu analizowane będą zarówno dostępne dane dotyczące jakości powietrza, jak i architektoniczna charakterystyka budynków. Cel jest jeden – wypracowanie

JAK SKUTECZNIE OSZCZĘDZAĆ ENERGIĘ W MIEŚCIE? 24-GODZINNY MARATON KREATYWNEGO MYŚLENIA

ODPOWIEDZI NA TO PYTANIE SZUKAĆ BĘDĄ UCZESTNICY TEGOROCZNEGO CLIMATHONU. NAJWIĘKSZY NA ŚWIECIE 24-GODZINNY HACKATON KLIMATYCZNY, POD HASŁEM „ENERGIA W MIEŚCIE – METROPOLIA EFEKTYWNA ENERGETYCZNIE”, ODBĘDZIE SIĘ JUŻ 28 I 29 PAŹDZIERNIKA W GÓRNOŚLĄSKIM PARKU PRZEMYSŁOWYM W KATOWICACH ORAZ W FORMULE ONLINE. AUTORZY NAJCIEKAWSZYCH ROZWIĄZAŃ OTRZYMAJĄ NAGRODY PIENIĘŻNE ORAZ MOŻLIWOŚĆ WCIĘLENIA SWOICH KONCEPCJI W ŻYCIE.

Climathon to tworzenie innowacyjnych pomysłów, które mogą rozwiązać problem zmian klimatycznych w naszych gminach i społecznościach. Nie jest adresowany tylko do programistów, ale do każdego, kto chciałby podzielić się swoimi teoriami i koncepcjami służącymi poprawie jakości otaczającego nas środowiska.

Ideą Climathonu jest wspólne opracowanie rozwiązań odpowiadających na konkretne wyzwania klimatyczne w danym miejscu, w trakcie eventów, trwających całą dobę, w ponad stu miastach na całym świecie. Jego wyjątkowość polega na wniesieniu lokalnej perspektywy do globalnych wyzwań.

W tym roku Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia, wraz z partnerami, zdecydowała się na zorganizowanie wydarzenia dla dwóch grup wiekowych. 28 października Climathon odbywa się stacjonarnie w Górnośląskim Parku Przemysłowym i skierowany jest do młodzieży w wieku szkolnym. Równolegle, 28 i 29 października odbywać się będzie event dla dorosłych w formule online. Zapisy na wydarzenie rozpoczęły się 1 października.

Mniejsze zużycie energii i ciepła to klucz do ograniczenia negatywnego wpływu współczesnych „miast” na środowisko. Jak racjonalnie wykorzystywać energię? Jak wprowadzić działania zmniejszające poziom jej zużycia w naszych domach, środkach transportu, przestrzeni publicznej? Liczymy na innowacyjne spojrzenie uczestników klimatycznego mytingu, pamiętając że w wielu przypadkach zmiany na lepsze nie wymagają stosowania zaawansowanych technologii. Czasem wystarczy świadomość.

Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia, która organizuje wydarzenie razem z Fundacją Fortis pro Nobis, pod auspicjami EIT Climate-KIC, liczy na wdrożenie wypracowanych w trakcie Climathonu inicjatyw w życie, co może przełożyć się na optymalizację zużycia energii w metropolitalnych miastach. Najlepsze projekty otrzymają nagrody finansowe (I miejsce – 5 000 zł, II miejsce – 3 000 zł, III miejsce – 2 000 zł) oraz nagrody rzeczowe.

Climathon to wydarzenie organizowane przez partnerów EIT Climate-KIC, cieszące się z roku na rok coraz większą popularnością. Od 2015 roku łączy tysiące ludzi ze wszystkich stron świata w myśl ZATRZYMANIA NIEPOŻĄDANYCH ZMIAN KLIMATU.

Szczegóły na:
www.climathon.pl
www.climathon.climate-kic.org

BUDOWA DROGOWEJ TRASY ŚREDNICOWEJ „WSCHÓD”

POROZUMIENIA GZM Z GMINAMI IMPULSEM DO INWESTYCJI

Gęsto zabudowany obszar, który powiązany jest urbanistycznie, wymaga dużych nakładów w inwestycje infrastrukturalne. Najczęściej miasta budują połączenia wewnętrzne, wspomagając się tylko nielicznymi inicjatywami ponadlokalnymi, które są trudne do sfinansowania i zorganizowania. Narzędzi do działań integracyjnych nie brakuje związkom metropolitalnym. Doświadczenia pokazują, że dzięki nim udało się zrealizować wiele inwestycji np. w Zagłębiu Ruhry. Takim podmiotem jest także Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia. W instytucji trwają właśnie przygotowania do podpisania kilku porozumień z gminami. Te dokumenty pozwolą na realizację ponadlokalnych przedsięwzięć o charakterze metropolitalnym. Inwestycje, które Metropolia zaplanowała, będą mieć przełomową skalę. A na pewno pomogą w przemieszczaniu się mieszkańcom różnych obszarów GZM.

MAPY GOOGLE Z RZECZYWISTYM CZASEM ODJAZDU

DO TEJ PORY NA MAPACH GOOGLE DOSTĘPNY BYŁ TYLKO CZAS ROZKŁADOWY, KTÓRY NIE UWZGLĘDNIĄŁ NIESPODZIEWANYCH UTRUDNIENÍ I OPÓŹNIENÍ. METROPOLIA PODJĘŁA DZIAŁANIA, KTÓRE ZAOWOCOWAŁY USPRAWNIENIEM PLANERA PODRÓŻY. PREZENTACJA RZECZYWISTEGO CZASU ODJAZDU, TZW. GOOGLE REALTIME, TO EFEKT WSPÓŁPRACY Z VOOOM ORAZ GOOGLE POLSKA.

Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia przeprowadziła projekt, dzięki któremu w Google Maps uruchomiona została nowa funkcjonalność, pozwalająca pasażerom skuteczniej zaplanować swoje codzienne podróże. Informacja o odjeździe jest teraz dostępna dla ok. 450 linii Zarządu Transportu Metropolitalnego, zarówno w przeglądarce internetowej, jak i w aplikacji mobilnej. Do tej pory można było sprawdzić tylko statyczny rozkład jazdy, bez informacji o realnym położeniu pojazdu.

DTŚ WSCHÓD MIAŁA BYĆ W POPRZEDNIM TYSIĄCLECIU. GZM SKOORDYNUJE JEJ BUDOWĘ

GZM wraz z Katowicami, Mysłowicami, Sosnowcem i Jaworzniem są przed podpisaniem porozumień, które pozwolą zrealizować Drogową Trasę Średnicową „Wschód”. Jest to połączenie planowane już kilkadziesiąt lat temu. Nawet zbudowano już wiadukty, które na razie tylko zdobią pogranicze Katowic oraz Mysłowic. W jednym z dwóch przebiegów DTŚ Wschód miałyby stanąć przedłużenie ulicy Bagiennej, w Katowicach, do dwupasmowej dziś ulicy Obrzeżnej Zachodniej, w Mysłowicach, a stamtąd do S1, na wysokości węzła Jęzor, na granicy Sosnowca i Jaworzni. W drugim przebiegu droga zaplanowana została od Katowic, przez myśłowicką Obrzeżną Północną, do węzła Bór na sosnowieckim odcinku S1. Dotychczas podejmowane były liczne działania w kierunku rozpoczęcia tej inwestycji, jednak ciągle brakowało podmiotu, który wsłuchałby się w głosy dotyczące interesów sąsiadujących ze sobą dużych miast, przez które ma przebiegać ta droga. Najpierw nie było na to pieniędzy, a później skupiono się na budowie i rozbudowie innych, bardzo kosztownych dróg. Brakowało instytucji, która podjęłaby się roli lidera projektu i, wykorzystując efekt skali, pozyskała odpowiednie finansowanie. Kwota inwestycji zapewne przyprawić będzie o zawrót głowy.

— Informacje o rzeczywistym czasie odjazdu na mapach Google to bardzo ważny krok dla transportowej gałęzi smart city – mówi Paweł Krzyżak, zastępca dyrektora Departamentu Projektów i Inwestycji. Działania Metropolii wpisują się w politykę otwierania danych i cyfryzacji samorządu. Nowa funkcja na mapach Google wspierana jest przez metropolitalny system dynamicznej informacji pasażerskiej i otwarty format danych o rzeczywistym czasie odjazdu komunikacji miejskiej. Obliczanie opóźnienia pojazdu względem rozkładu jazdy możliwe jest dzięki zamontowanym w autobusach odbiornikom GPS, które regularnie, co kilkanaście sekund, przekazują pozycję pojazdu do centralnego systemu. Dzięki przetłumaczeniu tych danych do otwartego formatu, możliwym jest opublikowanie ich właśnie w takiej aplikacji jak Google Maps. – Jednym z celów Metropolii jest wdrażanie nowych funkcjonalności, które ułatwią korzystanie z komunikacji miejskiej. Mapy Google to najpopularniejsze na rynku narzędzie do planowania podróży. Dlatego też naturalnym dla nas było, aby te informacje były również tam dostępne. Dzięki tej współpracy mieszkańcy oraz osoby odwiedzające GZM będą mogły łatwiej odnaleźć interesujące ich połączenie spośród ok. 450 linii będących w ofercie ZTM i kursujących pomiędzy 56 gminami – dodaje. Pasażerowie, którzy będą planować swoją podróż właśnie za

AUTOSTRADĄ ROWEROWĄ Z GLIWIC DO KATOWIC

W najbliższym czasie Metropolia podpisze również inne porozumienia. Większość z nich dotyczy realizacji metropolitalnych dróg rowerowych. Idea jest taka, aby zachęcić mieszkańców do przesiadki z samochodu na rower w codziennych dojazdach do pracy, szkoły czy na uczelnię. Planowane autostrady rowerowe, popularnie zwane велоstradami, mają przede wszystkim spełniać funkcje transportowe. Taka jest rola planowanej trasy z Gliwic do Katowic. Te dwa duże ośrodki połączy droga rowerowa o wysokich standardach. Miasta GZM wyznaczyły już wstępne przebiegi, odbyły się przejazdy w terenie i wypracowano wspólne założenia, uwzględniające zrealizowane już przez miasta inwestycje, miejskie sieci dróg rowerowych oraz planowane w pobliżu przedsięwzięcia (np. centrum przesiadkowe). Chodzi bowiem o to, by велоstrada była kręgosłupem, do którego będą docierać ości (ciągi lokalne). Wszystko ma stanowić system naczyń połączonych. To porozumienie wstępne będzie wyznaczać role poszczególnych stron – gmin oraz GZM. Jego sygnatariuszami są miasta: Gliwice, Zabrze, Ruda Śląska, Świętochłowice, Chorzów, Katowice oraz Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia. Jest to pierwsze z planowanych kilku porozumień dotyczących dróg rowerowych. W innych częściach GZM również takie ciągi powstaną. **[HM]**

pomocą tego popularnego narzędzia, po wyznaczeniu proponowanej trasy z użyciem transportu publicznego, będą mogli zobaczyć, za ile minut pojazd wybranej linii rzeczywiście przyjedzie we wskazane miejsce.

Uruchomienie GTFS Realtime to pierwszy etap współpracy Metropolii z Google w zakresie udostępnienia danych transportowych. Kolejny, to prace związane z integrowaniem danych transportowych w Google, dla których nie było dotychczas systemowego zarządzania. W ramach tego, na wizytówkach wszystkich przystanków ZTM, zamienione zostały m.in. linki do rozkładów jazdy i cennika biletów oraz informacje kontaktowe. W trakcie jest proces porządkowania pozostałych informacji przystankowych, w tym lokalizacji, a także numeracji stanowisk. Dzięki temu będzie można odczuć efekt spójności, którego osiągnięcie było wyzwaniem po integracji na obszarze Metropolii trzech organizatorów transportu.



Hubert Morawski

Departament Projektów i Inwestycji

JESIENNE SPACERY PO OSIEDLACH PATRONACKICH

Z Cyklu: Niespieszne wędrowanie po Metropolii

GENIUS LOCI (DUCH MIEJSC) BARDZO CZĘSTO ŁATWIEJSZY JEST DO ZROZUMIENIA, ZŁAPANIA CZY ODCZUCIA, GDY SPRZYJA MU PORA ROKU. JESIEŃ DLA NIEKTÓRYCH TO CZAS ZADUMY, ALE ATMOSFERA PRZEMIJANIA, ZMIENIAJĄCE SIĘ KOLORY DRZEW I MNIEJ INTENSYWNE, MIĘKKIE ŚWIATŁO – POMAGAJĄ TEŻ ARCHITEKTURZE I ZABYTKOM. PONIEWAŻ GÓRNY ŚLĄSK KOLONIAMI ROBOTNICZYMI STOI, A TAKIM MIEJSCOM JAK NIKISZOWIEC CZY GISZOWIEC REKLAMY DODATKOWEJ ROBIĆ NIE TRZEBA, POKUSILIŚMY SIĘ O ZAPROPONOWANIE KILKU INNYCH SPACERÓW PO METROPOLII, KTÓRYCH GŁÓWNYM TEMATEM MOŻE BYĆ OSIEDLE ROBOTNICZE (KOLONIA GÓRNICZA, ZAŁOŻENIE PATRONACKIE). TO BEZDYSKUSYJNY ELEMENT NASZEJ TOŻSAMOŚCI, WYRÓŻNIK W SKALI POLSKI. SZCZEGÓLNICIE JESIENIĄ.

Nikiszowiec, zabytkowe osiedle w Katowicach.
Fot. Wojciech Mateusiak



• Osiedle Ballestrema w Rokitnicy

Jeśli zabrzański Borsigwerke nazwiemy starszym kuzynem Nikiszowca, to ten fragment dzielnicy Rokitnica, w północnej części Zabrza, zasługuje na zauważenie konotacji z Giszowcem. Hrabiowie Ballestrem, urzędujący w Pławniowicach, dla pracowników swoich zakładów przemysłowych postavili osiedle wzorowane na idei miasta-ogrodu. Postawili oczywiście projektami i szkicami Hansa Poellnitz, który nadzorował większość ich budów na terenie Górnego Śląska – np. w Gliwicach czy Rudzie Śląskiej. Spacerując tu w czasie kwitnienia wiosną czy jesienią, pocujemy jak bardzo uniwersalna i ponadczasowa była to idea. Idylliczne, dwurodzinne domki, o charakterze wiejskim, do dziś spełniają dobrze swoją rolę. Cześć obiektów powstała na nowatorskim, futurystycznym wręcz jak na ówczesne czasy, prefabrykowanym szkielecie stalowym. W 1913 r., w czasie trwania Ogólnoniemieckiego Kongresu Górniczego, uznano osiedle za wzorcowe. To musiało cieszyć Ballestre-mów, którzy tym projektem nieformalnie rywalizowali z Borsigami i Donnersmarckami o miano „najbardziej prospołecznych” przemysłowców.

DOJAZD KOMUNIKACJĄ PUBLICZNĄ:
AUTOBUSY ZTM 15, 20, 57, 83, 132, 184, 617 -
PRZYSTANEK ROKITNICA POMORSKA



• Kolonia Ficus

Zdecydowanie najbardziej kameralna z wszystkich śląskich kolonii robotniczych jest dumą Rudy Śląskiej, z uwagi na wpis do Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego, co w przypadku tego typu obiektów nie jest oczywiste i powszechne.

Zabytkowe zabudowania, usadowione wzdłuż ul. Kubiny, w dzielnicy Wirek, wyróżniają się z pewnością budulcem. Jest nim dolomitowy i piaskowcowy kamień, wydobywany ze śląskich kamieniołomów. Spacerując wzdłuż tych nietypowych, niewielkich budynków spróbujmy przenieść się myślami w lata 60. wieku XIX, gdy większość budynków dla robotniczej i rolniczej ludności Śląska budowano jeszcze z drewna. Na ówczesne czasy kamienne, czterorodzinne kamieniczki, z własnym zapleczem gospodarczym, ogródkami – były czymś nieprawdopodobnie nowoczesnym. A dziś... paradoksalnie Ficusus jest najstarszym, zachowanym zespołem budownictwa patronackiego na Górnym Śląsku. Serdecznie polecam przyjrzeć mu się jesienią, gdy na chodnik wzdłuż ul. Kubiny spadają kolorowe liście.

DOJAZD KOMUNIKACJĄ PUBLICZNĄ:
AUTOBUSY ZTM 7, 144, 230 -
PRZYSTANEK WIREK KOŚCIOŁ



• Zandka i Borsigwerke

Te dwie zabrzańskie kolonie robotnicze dzieli jedynie 3 km i bardzo stara dzielnica – Biskupice. A łączy linia tramwajowa nr 5. Nazwa Zandka wywodzi się od piasku (Sand, Zand) i tutejszej piaszkowni. Podobnie jak Zillmannowie w Katowicach i tu swoje architektoniczne wizje mogli spełnić modni wtedy i cenieni urbaniści z Charlottenburga. Powstało patronackie osiedle na planie szachownicy, mieszczące całkiem sporo budynków, okazałych, niczym przerośnięte wille, łączących niemiecki pruski mur, elementy secesji i architektury angielskiej. Po latach, gdy wyrosły platany i lipy, osiedle było skąpane w zieleni. I tak jest do dziś. Sama Zandka kryje w sobie wiele perełek, jak zabrzański cmentarz żydowski, bryłę unikatowego żelaznego domu (proszę tylko za długo nie pukać) czy całkiem niedawno odrestaurowany budynek zabrzańskiej gazowni. Po drugiej stronie ul. Stalmacha natomiast przeży muskuły jeden z najbardziej oryginalnych, a możliwe że najbardziej oryginalny, budynek straży pożarnej na Śląsku, będący formalnie częścią dawnego kompleksu osiedla dla pracowników Huty Donnersmarcka. W jej miejscu stoi dziś duże centrum handlowe o nazwie – nomen omen „Platan”.

DOJAZD KOMUNIKACJĄ PUBLICZNĄ:
TRAMWAJE ZTM 2, 5, 39 -
PRZYSTANEK PROF. RELIGI

Borsigwerke może nie należy do czołówki najbardziej znanych osiedli robotniczych Górnego Śląska, ale jest to bardzo duże założenie patronackie, analogicznie do wielu tego typu, posiadające w fazie projektowej bardzo nowoczesne rozwiązania: ubikacje w ceglanych budynkach typu familokowego, zabudowa gospodarcza na podwórkach, szkoła, domy dla nauczycieli, park, sala gimnastyczna oraz kaplica ewangelicka i cmentarz wyznania ewangelickiego, który mieści się przy południowych granicach osiedla. W północnej części, bliżej szosy łączącej Zabrze z Bytomiem, stoją dwa budynki wyższej klasy, przeznaczone dla kadry zarządzającej i inżynierów dwóch biskupickich kopalni. Zakładów już dawno nie ma, dzielnica stanowi integralną część Biskupic, spacer po niej zajmie nam około godzinki. Ciekawostką jest fakt, że jeszcze do niedawna w dolinie Bytomki, w sąsiedztwie kolonii, funkcjonowała oczyszczalnia ścieków, wybudowana – jak całe założenie – w drugiej połowie XIX wieku. Choć takie przyrównania mogą być przesadne, to właśnie Osiedle Borsiga można uznać, za najbardziej podobne do słynnego Nikiszowca. Stąd czasem słyszy się określenie „zabrzańskiego Nikiszowca”. Mimo że to starsza kolonia górnicza.

Okolica jest bardzo ciekawa do dalszych eksploracji. Warte uwagi są jedynoluczne kolonie, takie jak Szczęść Boże czy Rudzka Kuźnica, w sąsiedniej Rudzie Śląskiej, dolina Bytomki, z fragmentem Zabrzańskiego Szlaku Rowerowego.

DOJAZD KOMUNIKACJĄ PUBLICZNĄ:
TRAMWAJE ZTM 2, 5, 39 ORAZ AUTOBUSY 280,
111, 39 - PRZYSTANEK BISKUPICE ZAMKOWA



• Osiedle Piaski w Czeladzi

W czeladzkiej dzielnicy Piaski na pierwszy rzut oka widzimy chaos. Hale, budy, kamienice, familoki, wielka płyta. Jednak gdy przyjrzymy się dzielnicy z góry, umiejscawiając, oczami wyobraźni, w samym środku zabudowania kopalni Saturn, zobaczymy zamysł tego miejsca. Tak naprawdę kopalnia najpierw nazywała się Ernest i należała do Niemców. Potem przejął ją kapitał francuski i nazwał „Czeladź”. Na samym końcu nazwana została „Czerwoną Gwardią”, a zamknięta w 1996 już jako część kopalni „Saturn”. W przypadku Czeladzi-Piasków należałoby właściwie mówić o 3 koloniach. Mamy tu do czynienia z bezładną kolonią robotniczych familoków, na południowy wschód od dawnej kopalni, z symetrycznym osiedlem robotniczym wraz z parkiem, stadionem, szkołą, szpitalem i neoromańskim kościołem, wpisanymi jako kompleks do rejestru zabytków oraz nietypowym osiedlem kamiennych domów w północno-wschodniej części dzielnicy. To tzw. „białe domy” – unikatowa kolonia, jak na warunki całej aglomeracji. Po południowej części od osiedla z kościołem znajduje się neogotycki pałac właścicieli kopalni oraz pomnik, upamiętniający tragiczne wydarzenia strajku z 1924 roku. Nie ma już kopalni, ale układ urbanistyczny się zachował. Warto też zaznaczyć, że budynki są zadbane, elewacje stosunkowo czyste, surowe i nie oszpecone żadnym tynkiem. Okolice są zielone. Jesienią powinny zachwycać. Czy to Park Mickiewicza czy Kościuszki czy przepastne tereny wokół Wzgórza Borzecha, idealnie nadają się na spacer. W mojej prywatnej klasyfikacji osiedli robotniczych na terenie Metropolii „Piaski” sklasyfikowałbym wysoko. Blisko podium.

DOJAZD KOMUNIKACJĄ PUBLICZNĄ:
AUTOBUSY ZTM 88, 100 -
PRZYSTANEK PIASKI KOŚCIUSZKI



Marcin Nowak

Bytomianin. Geograf, dziennikarz i podróżnik. Absolwent i nauczyciel akademicki Wydziału Nauk Przyrodniczych UŚ. Autor książek: „Podróżuj Lepiej” i „Podróżuj Bliżej”.

PODRÓŻ ZA JEDEN... BILET



Fot. Fot. Wojciech Mateusiak

ZA 15 ZŁ AUTOBUSAMI I POCIĄGAMI PRZEZ CAŁĄ DOBĘ. NOWOŚCI W CENNIKU ZARZĄDU TRANSPORTU METROPOLITALNEGO. OD WRZEŚNIA POWIĘKSZYŁA SIĘ WSPÓLNA OFERTA BILETOWA Z KOLEJAMI ŚLĄSKIMI. WKRÓTCE DOŁĄCZY RÓWNIEŻ - OCZEKIWANE PRZEZ PASAŻERÓW - POLREGIO. OZNACZA TO, ŻE PASAŻEROWIE MOGĄ PODRÓŻOWAĆ NA PODSTAWIE JEDNEGO BILETU WSZYSTKIMI RODZAJAMI TRANSPORTU PUBLICZNEGO NA OBSZARZE METROPOLII.

KUPUJĄC BILET DOBOWY, OBOWIĄZUJĄCY PRZEZ 24 H, MOŻNA BEZ LIMITU PODRÓŻOWAĆ POCIĄGAMI KOLEI ŚLĄSKICH I KOMUNIKACJĄ ZTM PO CAŁEJ GZM. ULGOWY METROBILET MOŻE KUPIĆ TERAZ KAŻDY PASAŻER MAJĄCY PRAWO DO PRZEJAZDU ULGOWEGO, A NIE TYLKO, JAK DO TEJ PORY, STUDENCI DO 26 ROKU ŻYCIA.

Powiększanie oferty biletowej, która obejmuje różne środki transportu: pociągi, autobusy i tramwaje, a w niedalekiej przyszłości również rowery – jest jednym z podstawowych działań Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii. Chodzi o to, aby maksymalnie ułatwiać i usprawniać podróżowanie transportem publicznym po jej obszarze, zwłaszcza do czasu budowy Kolei Metropolitalnej.

Bo transport szynowy ma stać się kręgosłupem systemu transportowego w GZM. Pociągi są bowiem najbardziej ekologicznym środkiem transportu, pozwalającym nawet dwa razy szybciej pokonać dystans pomiędzy miastami. Dlatego też tak ważne dla GZM jest poszerzanie wspólnej oferty biletowej, aby już teraz umożliwiać pasażerom korzystanie zarówno z oferty kolejowej, jak i komunikacji miejskiej.

Pierwszą zmianą jest zwiększenie uprawnienia dotychczasowego biletu 24-godzinnego, który od 1 września uprawnia do podróżowania pojazdami ZTM oraz pociągami Kolei Śląskich bez żadnych ograniczeń na terenie całej Metropolii, przez 24 godziny. Bilet jest dostępny w sprzedaży w formie elektronicznej na kartę ŚKUP, w aplikacjach mobilnych oraz w formie papierowej w automatach biletowych.

Co najważniejsze bilet „24h+Kolej” zostanie w cenie 15 zł, pomimo zwiększonego zakresu obowiązywania. Warto dodać, że jednocześnie w sieci sprzedaży Kolei Śląskich będzie funkcjonował analogiczny bilet, pod nazwą „Superbilet 24 Strefa M”.

— Integracja taryfowa wszystkich środków transportu od początku istnienia GZM jest dla nas jednym z największych wyzwań. Jest to skomplikowany i czasochłonny do przeprowadzenia proces, chociażby ze względu na stosowanie różnych rodzajów i poziomów ulg w komunikacji miejskiej i na kolei. Po raz kolejny udowodniliśmy, że można te problemy rozwiązać i przygotować korzystną ofertę dla pasażerów – tłumaczy Lucjan Dec, dyrektor Departamentu Komunikacji i Transportu GZM.

W sprzedaży dostępne będą nadal Metrobilety miesięczne, których ceny również pozostaną bez zmian. Po stronie Kolei Śląskich będą funkcjonowały analogiczne bilety w ofercie „Superbilet”.

Tutaj dla pasażerów również przygotowano pozytywne zmiany. Przede wszystkim Metrobilety ulgowe będą dostępne dla wszystkich osób, którym przysługują ulgi w komunikacji ZTM oraz w pociągach Kolei Śląskich, a nie tylko dla studentów, tak jak było to dotychczas.

Obecnie każdy pasażer, który kupi „Superbilet” ulgowy w sieci sprzedaży Kolei Śląskich, będzie mógł podróżować w pojazdach ZTM. Tak samo będzie to działało w drugą stronę, każdy pasażer, który kupi Metrobilet ulgowy w sieci sprzedaży ZTM, będzie mógł na jego podstawie odbyć podróż pociągami Kolei Śląskich.

W praktyce oznacza to, że taki bilet ulgowy w sieci ZTM będą mogli również zakupić, a następnie podróżować pociągami Kolei Śląskich, np. uczniowie, emeryci, którzy ukończyli 60. rok życia lub studenci bez względu na wiek. Bilety „24h+Kolej” oraz „Superbilet 24 Strefa M” będą dostępne z ulgą 50 proc. dla wszystkich uprawnionych zgodnie z taryfą ZTM. Zasada wspólnego honorowania ulg nie dotyczy uprawnień do bezpłatnych przejazdów, które są stosowane u poszczególnych organizatorów.

Kolejna dobra wiadomość to rozszerzenie zakresu obowiązywania „Metrobiletu Zielonego” oraz „Metrobiletu Cała Metropolia” o odcinek

Gliwice-Knurów. Natomiast od grudnia „Metrobilet Żółty” i „Metrobilet Cała Metropolia” oraz „24h+Kolej” będą obejmować dodatkowo odcinek Bytom-Gliwice, gdzie powrócą pasażerskie połączenia, sfinansowane z budżetu GZM.

Dodatkowo na odcinku Katowice-Sławków, gdzie Metropolia również sfinansuje uruchomienie dodatkowych połączeń, od połowy grudnia obowiązywać będą „Metrobilet Czerwony”, „Metrobilet Cała Metropolia” oraz „24h+Kolej”. Związane jest to z przyłączeniem się do wspólnej oferty spółki POLREGIO.

— To pierwszy etap w daleko idących zmianach we wspólnej ofercie, które wkrótce wprowadzimy w komunikacji zbiorowej na terenie Metropolii. Naszym celem jest dalsze, istotne rozszerzanie zintegrowanej oferty taryfowej. Równocześnie z roku na rok rozbudowujemy siatkę i częstotliwość połączeń kolejowych – wyjaśnia Lucjan Dec.



Zbigniew Anioł

Departament Komunikacji i Transportu

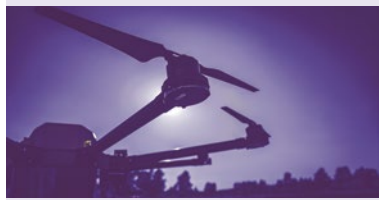
KALENDARIUM OSTATNICH WYDARZEŃ



METROPOLITALNA SZKOŁA PROTOTYPOWANIA

Od połowy września zaczęła obowiązywać tymczasowa organizacja ruchu na ulicy **Karola Miarki w Bytomiu**, przygotowana przez uczestników Metropolitalnej Szkoły Prototypowania. Głównym celem

projektu jest uspokojenie ruchu i zwiększenie bezpieczeństwa pieszych. Test potrwa do końca października, a w międzyczasie uczestnicy szkoły, rekrutujący się z urzędów i zarządów dróg różnych miast Metropolii, przeprowadzą badania oraz rozmowy z mieszkańcami. Na tej podstawie zostanie podjęta decyzja co do dalszych losów ulicy.



TRANSPORT DRONAMI W PRZESTRZENI MIEJSKIEJ

Odbyły się konsultacje – spotkanie otwarte – z **mieszkańcami Sosnowca** przed rozpoczęciem pionierskiego programu wykorzystania dronów do transportu ważnych ładunków w przestrzeni powietrznej nad

miastem. W Sosnowcu będą miały miejsce pilotażowe testy automatycznego drona, przewożącego ładunek medyczny na dystansie 3 km. Do przeprowadzenia testów posłużą zaawansowane rozwiązania technologiczne, a realizację lotów przeprowadzi odpowiednio przeszkolony zespół o dużym doświadczeniu.



NOWY PROJEKT - CIRCULAR FOAM

Co można zrobić ze zużytym sprzętem AGD? Czy surowce pozyskane z ich rozbiórki mogą zostać ponownie wykorzystane i wrócić do obiegu? Na te pytania będziemy szukali odpowiedzi jako partner projektu

CIRCULAR FOAM, w ramach programu Horyzont 2020. Liderem projektu jest niemiecka firma COVESTRO AG, a Metropolia jest jednym z 22 partnerów całej koncepcji. Projekt wystartował 1 października br. Wszystkie działania GZM będzie prowadzić we współpracy z Parkiem Naukowo-Technologicznym Euro-Centrum z Katowic.

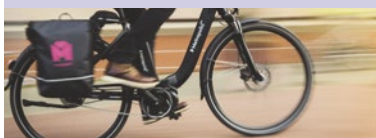


ZA NAMI METROPOLITALNE DNI ENERGII

Metropolitalnie o zielonej energii: kongres dla uczniów, konferencja dla samorządowców oraz piknik upowszechniający wiedzę. GZM oraz miasto Katowice wspólnie zorganizowały Metropolitalne Dni Energii. Było merytorycznie i energetycznie. Równolegle z kongresem dla uczniów szkół ponadpodstawowych, prowadzących kierunki związane z energetyką i ochroną

środowiska, odbywała się konferencja dla przedstawicieli samorządów pt. „Efektywność energetyczna w gminie – wyzwania a możliwości”. Ważnym elementem spotkania była debata praktyków o zadaniach i roli samorządów w transformacji energetycznej naszego regionu. Podczas kongresu odbył się konkurs na najciekawszy film, dotyczący efektywności energetycznej. Decyzją jury zwyciężyli uczniowie z Zespołu Szkół Technicznych i Ogólnokształcących nr 2 w Katowicach.

KALENDARIUM OSTATNICH WYDARZEŃ



ROWER METROPOLITALNY

Trwa postępowanie, które prowadzi do rozpoczęcia dialogu konkurencyjnego. W efekcie tych działań wybrany ma zostać wykonawca systemu. W najbliższych

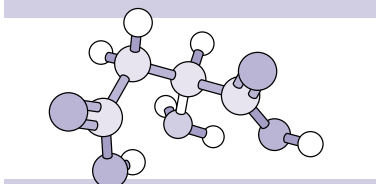
miesiącach okaże się, jaki dokładnie kształt otrzyma system: ile będzie rowerów stacjonarnych, a ile elektrycznych, gdzie zostaną ulokowane stacje (stojaki) i kto będzie ich operatorem. Uruchomienie Roweru Metropolitalnego planowane jest na przełom 2022 oraz 2023 roku.



GRUPA ZAKUPOWA ENERGII ELEKTRYCZNEJ NA LATA 2022-2023

Otwarto oferty w przetargu w ramach grupy zakupowej energii elektrycznej na lata 2022-2023. Tegoroczna edycja tej grupy to w założeniu następujące liczby: szacunkowa wartość wynosi ok. 530 mln zł, w jej skład wchodzi 115 zamawiających, w tym ponad 300 jednostek budżetowych, a ilość energii elektrycznej to 1 terawatogodzina (TWh). W postępowaniu zgłosiło się czterech oferentów. Są to:

Tauron Sprzedaż GZE Sp. z o.o. (ok. 597 mln zł), PGE Obrót S.A. (ok. 624 mln zł), Veolia Energy Contracting Poland Sp. z o.o. (ok. 634 mln zł), Energa Obrót S.A. (ok. 680 mln zł). Kwoty, jakie zaproponowano, przekraczają budżet przewidziany na realizację zamówienia o ok. 100 mln złotych. Członkowie grupy zakupowej podjęli jednogłośnie decyzję o tym, by przetarg ten rozstrzygnąć. W uzasadnieniu decyzji, przedstawiciele GZM podkreślają, że unieważnienie przetargu mogłoby się wiązać z bardzo dużym ryzykiem, że ceny w powtórzonem postępowaniu byłyby jeszcze wyższe.



HYDROGEN GZM

We wrześniu Metropolia otrzymała od NFOŚiGW ponad 80 mln zł dotacji na zakup autobusów napędzanych wodorem. To pilotażowy etap upowszechniania w województwie śląskim wodoru, jako paliwa dla komunikacji

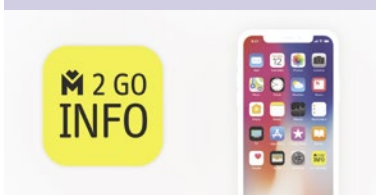
miejskiej i zarazem element wdrażania strategii bezemisyjnego transportu publicznego na terenie GZM. Projekt, który jest realizowany, nosi nazwę „Hydrogen GZM” i zakłada zakup 20 pojazdów, obsługujących szybkie połączenia między głównymi miastami w Metropolii.



JEDZIEMY NA PRĄD

NFOŚiGW dofinansowało kwotą 40 mln zł zakup zeroemisyjnych autobusów oraz stworzenie punktów ładowania, w ramach umowy zawartej w marcu br. pomiędzy GZM a Ministerstwem Środowiska i Klimatu. To część programu Gepard II, zakładającego wdrażanie idei zielonego transportu publicznego w lokalnych

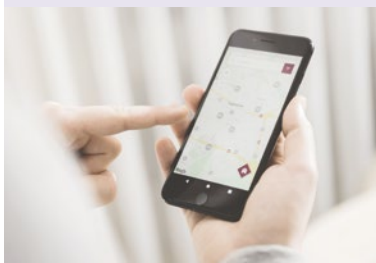
samorządach. Dzięki tej współpracy, na obszarze Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii pojawi się kilkadziesiąt nowych autobusów elektrycznych. Łączny, przewidywany koszt projektu, to ok. 120 mln zł. Przetarg w tej sprawie został rozstrzygnięty. Dostawą wskazanych pojazdów zajmie się firma Solaris. Podpisanie umowy z producentem nastąpi w ciągu kilkunastu dni.



NOWA APLIKACJA M2GOINFO POMOŻE DOKŁADNIE ZAPLANOWAĆ PODRÓŻ

Rzeczywisty czas odjazdu pojazdów, możliwość śledzenia ich aktualnego położenia na mapie oraz wyszukiwarka dogodnych połączeń przy planowaniu trasy – to główne funkcje nowej aplikacji M2GOinfo. To nie

wszystko, można spersonalizować sobie aplikację, by mieć łatwiejszy dostęp do informacji o połączeniach, z których często korzystamy. Aplikacja uzupełnia komputerową wersję portalu Systemu Dynamicznej Informacji Pasażerskiej (SDIP II). **Jest dostępna w Google Play dla użytkowników smartfonów z systemem operacyjnym Android oraz App Store dla iOS.**



METROPOLIA WDROŻYŁA EMAGAZYN DLA APLIKACJI MOBILNYCH

Dzięki eMagazynowi wszystkie aplikacje mobilne, specjalizujące się w sprzedaży biletów elektronicznych, mogą korzystać ze specjalnego interfejsu (API) sprzedaży biletów. W chwili obecnej czterech operatorzy Skycach, Jakdojadę, Mobilet oraz mPay pozytywnie przeszli proces certyfikacji i sprzedają od 1 października nasze bilety

w swoich aplikacjach pod kontrolą eMagazynu. Dzięki temu możliwe jest prowadzenie kontroli biletów z wykorzystaniem naszych urządzeń kontrolerskich, opartych o odczyt kodów QR oraz zwrotnych komunikatów push, które prezentuje aplikacja pasażera w trakcie kontroli. Cały proces jest szybki i gwarantuje bezpieczeństwo transakcji. Bilety elektroniczne można również nabyć w naszej aplikacji Mobilny SKUP, możliwe są także dalsze certyfikacje innych zainteresowanych operatorów.



AUTOBUSOWE LINIE METROPOLITALNE

Od 13 września do 3 października prowadziliśmy badania ankietowe dotyczące metrolinii i całego systemu komunikacji w GZM. Ankiety można było wypełnić online, a także z pomocą ankietera w Punktach Obsługi Pasażera i w autobusach metrolinii.

Otrzymaliśmy 2844 odpowiedzi od mieszkańców każdej gminy Metropolii, a także okolicznych miejscowości. Ankietę najchętniej wypełniała młodzież w wieku 15-19 lat, a następnie osoby 35-39. Teraz analizujemy zebrane dane. Na podstawie wyników oraz w oparciu o wnioski z warsztatu z gminami przedstawimy propozycje modyfikacji w funkcjonowaniu metrolinii.